



Cieszymy się z cudzego szczęścia

Z tym młodym wokalistą jest mniej więcej tak jak z pojawianiem się duchów. Wszyscy o nich mówią, ale nikt ich nie widział. Tak samo z Bieberem



– Wszyscy mówią, że go nie lubią i go nie słuchają, a na koncerty walą tłumy, a jego piosenki najlepiej się sprzedają, a jego teledyski oglądają miliony na You Tube. Ozzy Osbourne nie wie kim on jest, ale potem nagrywa z nim reklamówkę wypowiadając swoje znamienite: „Who is fucking Bieber?”

Ech... Ściemniacze. Uwielbiam hipokryzję typu: „Nie słuchałem, ale jest do dupy!” – internetowi hejterzy i tyle. Justin Bieber ostatnio miał koncert w Londynie – jakoś trudno było się dopchać:))) Cieszymy się z cudzego szczęścia – sami możemy go nigdy nie mieć (bo z radości z cudzego nieszczęścia Polacy cieszą się w sposób naturalny) Żeby nie był łatwo i żeby już nie drażnić do końca naszych czytelników, pokazujemy Biebera bez twarzy. Czyli: i wilk syty i owca cała...

Tak. Tak. Tak. Znowu żaglowiec

» W stoczni remontowej A&P w Falmouth, zamontowano nowe maszty na żaglowcu STS „Fryderyk Chopin”. Jest to symboliczne wydarzenie i szansa na kontynuowanie wspólnie idei edukacji na morzach i oceanach. Żaglowiec utracił swoje poprzednie maszty wraz z całym olinowaniem, podczas sztormu w październiku 2010 roku. Na pokładzie znajdowało się wtedy, oprócz załogi, ponad czterdziestu gimnazjalistów „Szkoły pod Żaglami” kapitana Krzysztofa Baranowskiego. Dzięki

umiejętnościom załogi oraz dowódcy statku kapitana Ziemowita Barańskiego, nie doszło do tragedii. Akcję ratunkową obserwował wtedy cały świat. W pamięci ludzi świeża jeszcze była niedawna katastrofa innego żaglowca, „Concordii”, który zatonął podczas kanadyjskiej szkoły pod żaglami. Rozbitków z „Concordii” uratował okręt Marynarki Wojennej z Brazylii. W obu wypadkach nikt nie zginął. Kolejna edycja „Szkoły pod Żaglami” rozpoczyna się we wrześniu tego roku. «